

Miszel, Bloki

moje mordki życzą żeby pykło
na klatkach beton, ale w moim bloku tylko hip hop
chcą uciec z kraju, ale to osiedle jest ojczyzną
ja widzę przeszłość w blokach
a te bloki kur** widzą we mnie przyszłość

te krzyki, złość..
przez beton z bloku wyszły jedną windą
skończyło się jak zwykle
mordo, wkur*iam się o wszystko
chciałeś twarde mieć zasady, ale jesteś miękką pi*dą
nie mów mi jak mam żyć, bo trap to moje blokowisko

trap, trap, trap
to dla mnie wszystko
nie muszę lecieć w radiach
będę latał z twoją myszką
ta ciemna przeszłość za mną dzisiaj ma świetlaną przyszłość
nie chcę umrzeć za szybko

a jak umrę to nie wszystko
bo buduję pomnik myślą
po schodach całe życie, to muzyka będzie windą
Michał traper na sam szczyt, jakbym był himalaistą
w tych blokach słyszę krzyk
a te bloki kur** widzą we mnie przyszłość
w tych blokach pierwszy hip hop
tu z okien słyszać wszystko
tu diler nie ogarnie ile wazy twoja przyszłość
ten chłopak wazy pakę, jakby został terrorystą
w pościgu zawsze drugi
snem przykryje rzeczywistość
ten chłopak może zmienić wszystko
on ma przed sobą całą swoją przyszłość
życzę mordko żeby pykło
jak nie to skreślą cię szybko
te bloki dają szanse
to ty blokom daj się wypchnąć

jak usłyszę prosisz boga o cierpliwość
I prosisz o nadzieję
bo dobija cię wrażliwość
i boisz się ze kiedyś
jak nie będziesz żyć z rodziną
to zabraknie ci powodów, żeby życie cię cieszyło
ja ci daję swoją miłość
Michał świeża krew jak Tarantino
ale kino
już nie chce wina, wolę cappuccino
parzony trap z moją kofeiną
te bloki są jak lego, i buduje z każdą chwilą

a jak umrę to nie wszystko
bo buduję pomnik myślą
po schodach całe życie, to muzyka będzie windą
Michał traper na sam szczyt, jakbym był himalaistą
w tych blokach słyszę krzyk
a te bloki kur** widzą we mnie przyszłość
w tych blokach pierwszy hip hop
tu z okien słyszać wszystko
tu diler nie ogarnie ile wazy twoja przyszłość
ten chłopak wazy pakę, jakby został terrorystą
w pościgu zawsze drugi
snem przykryje rzeczywistość

ten chłopak może zmienić wszystko
on ma przed sobą całą swoją przyszłość
życzę mordko żeby pykło
jak nie to skreślą cię szybko
te bloki dają szansę
to ty blokom daj się wypchnąć

jutro moja willa nowa, tak jak Titto
technika to mój konik, jadę w polo
to mój typol
leję bennet bo mam peso
ja jem penne pesto z kliką
zwijam i zawijam
Kamel nawija bonito
całą torbę i finito
dzisiaj dżesik jutro Louis Vuitton
1:0 dla Michała prosto z wagi
jakbym zamawiał na kilo
Dominos na wynos, bo ma bilon
dziś pompuję tę muzykę
do gry wchodzę jak pier*olony pilot